

**Problem relacji czasowych w komentarzu Ockhama
do Kategorii Arystotelesa:
Expositio in librum Praedicamentorum Aristotelis
(ok. 1321–1324), (cap. 18–19)¹**

[ROZDZIAŁ 18, O wcześniejszym]

§ 1

W tym fragmencie [14a 26–29] Filozof rozważa to, co jest wcześniejsze. Ta część dzieli się na dwie części. W pierwszej autor wprowadza cztery najbardziej znane sposoby rozumienia [tego, co jest wcześniejsze], a w drugiej dodaje do nich piątą, gdy powiada², że *ponadto wydaje się, że*. Pierwsza część dzieli się na cztery zgodnie z tym, jak autor wprowadza cztery sposoby rozumienia [tego, co jest wcześniejsze]. Po pierwsze powiada więc, że jedna rzecz jest wcześniejsza od drugiej na cztery sposoby³. Najpierw i w sposób najbardziej właściwy jedna rzecz jest wcześniejsza od drugiej według odniesienia do czasu, gdy jest od niej wcześniejsza i starsza. Nic jednak nie może być wcześniejsze i starsze poza czasem i w ten sposób to czas sprawia, że jedna rzecz jest wcześniejsza od drugiej.

§ 2

W tym miejscu [14a 29–35] Filozof wprowadza drugie rozumienie, mówiąc, że jedna rzecz jest wcześniejsza od drugiej w tym sensie, iż nie daje się z nią zamienić co do pochodzenia w istnieniu, tak jak jedno jest wcześniejsze od dwóch. Jeżeli bowiem istnieje dwójka, to wynika stąd, że istnieje jedność, ale nie zachodzi wynikanie odwrotne. Zatem wynikanie od jednego do dwóch nie daje się odwrócić. Jedno jest więc wcześniejsze od dwóch, gdyż to, co wcześniejsze, nie pozwala odwrócić wynikania.

¹ Wydanie krytyczne tekstu łacińskiego, będącego podstawą przekładu, ukazało się w: W. Ockham, *Expositio in librum Praedicamentorum Aristotelis*, w: *Opera Philosophica*, t. II, St. Bonaventure, New York 1978, s. 321–332. O dacie powstania tego dzieła: tamże, s. 14*.

² Por: rozdz. 18, § 5.

³ Por.: Ockham, *I Sent.*, d. 9, q. 3 (*Opera Theologica*, t. III, s. 298 nn.).

Należy wiedzieć, że czym innym jest powiedzieć, że „od wcześniejszego nie można odwrócić wynikania co do istnienia”, a czym innym, że „od wcześniejszego nie można odwrócić wynikania”. To bowiem, co jest wcześniejsze, na przykład to, co nie pozwala odwrócić wynikania, jest orzekane z powodu pewnej kategorii. Tego rodzaju pierwszeństwo jest bardziej ogólne w stosunku do mniej ogólnego, ale zawsze to, co wcześniejsze, jest orzekane o tym, co jest późniejsze. W ten sposób pojęcie ogólne „zwierzę” jest wcześniejsze od pojęcia ogólnego „człowiek”. Natomiast bycie wcześniejszym w taki sposób, że nie można odwrócić wynikania co do istnienia, zachodzi, gdy wynikanie nie daje się odwrócić co do bycia istniejącym, a więc gdy od jednej rzeczy do drugiej zachodzi wynikanie co do bycia istniejącym, ale nie można odwrócić tego wynikania. Jednakże w odniesieniu do jakichkolwiek kategorii nie zachodzi poprawne wynikanie od dowolnej z nich do innej. W ten sposób można powiedzieć, że przynajmniej niektóre przyczyny są wcześniejsze od skutków, że substancja jest wcześniejsza od przypadłości, a człowiek od swej barwy, gdyż zachodzi wynikanie: skoro istnieje przypadłość, to istnieje substancja, ale nie zachodzi formalnie odwrotne wynikanie. Podobnie wynika, że skoro istnieje człowiek, to jest barwny, ale nie odwrotnie. Wynika także, że skoro istnieją dwa, to istnieje jedno, ale nie odwrotnie. Jednakże w odniesieniu do niektórych kategorii żadna z nich nie wiedzie do przyjęcia pozostałej. Nie wynika bowiem, że skoro człowiek jest substancją, to barwa jest substancją. Nie wynika również, że skoro dwaj ludzie to Sokrates i Platon, a więc że jeden człowiek jest Sokratesem i Platonem.

Po drugie należy wiedzieć, że Filozof w swym rozumieniu nie zamierzał powiedzieć, że to, co późniejsze, może istnieć bez tego, co wcześniejsze, gdyż mówił jedynie o tym, że jedno pojęcie albo zamiysł umysłu jest wcześniejsze wobec innego lub jedna nazwa wobec innej, z powodu podanego wyżej. Nie jest zatem niczym niewłaściwym, że jedno tego rodzaju pojęcie jest takie bez drugiego. Jednakże z tego rodzaju konsekwencji (gdy mają miejsce) jedna jest poprawna, ale nie druga. W ten sposób coś jednego jest wcześniejsze od drugiego, o ile może istnieć w świecie bez późniejszego i odwrotnie. Staje się to jasne na podstawie przykładu podanego przez Arystotelesa, że mianowicie jedna rzecz istniejąca poza umysłem nie zawsze jest wcześniejsza od drugiej rzeczy, tak jak Sokrates nie jest wcześniejszy od Sokratesa ani również nie jest wcześniejszy od Sokratesa i Platona. Mimo to często się zdarza, że tego rodzaju bycie wcześniejszym powstaje z tego powodu, że jedna rzecz jest wcześniejsza od drugiej.

Po trzecie należy wiedzieć, że we wszystkich tego rodzaju wnioskowaniach terminy powinny występować w roli zastępowania personalnego i oznaczającego, bo gdyby zostały użyte dla zastępowania prostego albo materialnego, to od wcześniejszego do późniejszego nie zawsze wiedzie poprawne wynikanie, tak jak nie wynika, że skoro człowiek jest gatunkiem, to zwierzę jest gatunkiem. Podobnie jeżeli w wyrażeniu „istnieje człowiek” słowo „człowiek”, albo słowo „zwie-

rzę” w wyrażeniu „istnieje zwierzę” byłoby użyte dla zastępowania prostego albo materialnego, wtedy nie byłoby poprawne wnioskowanie, że skoro człowiek istnieje, to istnieje zwierzę, ani odwrotnie, gdyż nie zachodzi wynikanie: skoro istnieje pojęcie ogólne „zwierzę”, to istnieje pojęcie ogólne „człowiek”, ani nie wynikałoby w sposób formalny, że skoro istnieje gatunek, to istnieje rodzaj.

Jednakże konieczne jest wnioskowanie: skoro człowiek istnieje, to istnieje zwierzę. Z tego powodu wszystkie takie reguły, jak: „od niższego do wyższego zachodzi poprawne wynikanie”, „od zaprzeczenia wyższego do zaprzeczenia niższego zachodzi poprawne wynikanie” i „wcześniejsze jest to, od którego wynikać nie daje się odwrócić”, należy traktować jako poprawne, gdy wszystkie terminy występujące w tych wnioskowaniach są użyte dla zastępowania personalnego i oznaczającego.

Po czwarte należy wiedzieć, że wcześniejsze jest to, od którego nie daje się odwrócić wynikanie dotyczące istnienia, gdy jest mowa o formalnym wynikaniu pomiędzy tym czymś i zawartością zdania. O ile zachodzi więc wynikanie, że skoro istnieje jedno, to istnieją dwa, to jednak nie zachodzi, że skoro istnieje jeden człowiek, to istnieje dwóch ludzi, ani że skoro jedna rzecz jest biała, to dwie rzeczy są białe. Dlatego Filozof powiada, że pojęcie ogólne „jeden” jest tego rodzaju, iż od niego nie daje się odwrócić wynikanie dotyczące istnienia, oraz że pojęcie to jest wcześniejsze wobec pojęcia ogólnego „dwa”. Podobnie jest w innych przypadkach.

§ 3

W tym miejscu [14a 36–14b 3] Filozof wprowadza trzeci sposób rozumienia tego, co wcześniejsze, i powiada, że coś jest nazywane wcześniejszym na kolejny ze sposobów zgodnie z porządkiem, tak jak jest to jasne w naukach i w wymowie. W naukach bowiem, zgodnie z właściwym porządkiem, coś jest wcześniejsze, a inne jest późniejsze. W geometrii bowiem zasady są wcześniejsze wobec tego, co jest opisywane za ich pomocą, a mianowicie wobec wniosków wynikających z tych zasad. Podobnie w gramatyce litery są wcześniejsze od sylab, a w retoryce wstęp poprzedza mowę.

Należy wiedzieć, że coś jest nazywane wcześniejszym wedle tego trzeciego sposobu rozumienia, gdy postępując zgodnie z właściwym porządkiem, najpierw powinno się mieć lub przyjąć to jedno, a nie pozostałe. W ten sposób zasady są wcześniejsze od wniosku, gdyż taki jest właściwy sposób postępowania, że rozpoczynając od zasad, dochodzi się do wniosków. Podobnie w gramatyce najpierw należy kogoś nauczyć kształtu liter, a później – jak z tych liter tworzone są sylaby. Również retor, który przemawia zgodnie z zasadami swej sztuki, najpierw powinien przedłożyć wstęp, a później dać mowę. Mimo to mógłby najpierw dać mowę, a potem dodać wstęp i w tym sensie trzecie rozumienie bycia wcześniej-

szym różni się od rozumienia drugiego, gdyż nie zachodzi wynikanie, że skoro dał mowę, to powie wstęp, ani odwrotnie.

§ 4

W tym miejscu [14b 4–10] Filozof wprowadza czwarty sposób rozumienia i powiada, że to, co jest lepsze i bardziej godne czci, jest zwane wcześniejszym od takiego, które tych cech nie posiada. Filozof potwierdza to ujęcie w ten sposób, że coś bywa zwane wcześniejszym dla kogoś, gdy jest dla niego lepsze, bardziej godne czci i bardziej umiłowane. Zatem to, co jest zasadniczo lepsze i bardziej godne czci od czegoś innego, jest od niego wcześniejsze. Jednakże Filozof powiada, że ten sposób rozumienia jest najmniej właściwy, a na koniec podsumowuje, że różne sposoby rozumienia tego, co wcześniejsze, zostały już omówione.

§ 5

W tym miejscu [14b 10–23] Filozof dodaje piąty sposób rozumienia bycia wcześniejszym i powiada, że oprócz wymienionych sposobów rozumienia istnieje jeszcze jeden. Gdy mianowicie pewne rzeczy są zamienne stosownie do wynikania w istnieniu, a jedno z nich jest w jakiś sposób przyczyną tego drugiego, to wtedy to, które jest w jakiś sposób przyczyną tego drugiego, jest nazywane w jakiś sposób wcześniejszym z natury od tego drugiego. Filozof wyjaśnia zaś, jakie to są rzeczy. Człowiek bowiem i wypowiedź, która stwierdza istnienie człowieka, są zamienne co do wynikania dotyczącego istnienia, gdyż wynika, że skoro człowiek istnieje, to wypowiedź stwierdzająca istnienie człowieka jest prawdziwa. Zachodzi także odwrotne wynikanie, że skoro ta wypowiedź, która stwierdza, że człowiek istnieje, jest prawdziwa, to zatem człowiek istnieje. Jednakże wypowiedź nie jest zgoła przyczyną istnienia człowieka, ale odwrotnie, gdyż dana wypowiedź jest prawdziwa bądź fałszywa z tego powodu, że dana rzecz istnieje albo nie istnieje. Zatem pewne rzeczy są zamienne co do wynikania dotyczącego istnienia, a jednak jedna jest w jakiś sposób przyczyną drugiej, a więc jedno jest z natury wcześniejsze od drugiego. Na koniec Filozof dodaje, że wedle tych pięciu sposobów rozumienia powiada się, że jedno jest wcześniejsze od drugiego.

Po pierwsze należy tutaj wiedzieć, że niektórzy⁴ starali się uzasadnić, że te sposoby są wystarczające, ale jest to próżny wysiłek, gdyż rozróżnienia dotyczą jedynie wieloznaczności, ponieważ określenia są dowolne, podobnie jak każdy dźwięk jest dowolnie ustanowiony.

⁴ Por.: św. Albert Wielki, *Liber de Praedicabilibus*, tract. VII, c. 12; *Opera Omnia*, t. I, s. 297.

Po drugie należy wiedzieć, że oprócz tych sposobów rozumienia bycia wcześniejszym Filozof przyjął liczne inne w piątej księdze *Metafizyki*⁵, o których jest tam mowa [w komentarzu do tej księgi], a więc teraz należy je pominąć.

Po trzecie należy wiedzieć, że bycie wcześniejszym z natury jest tutaj inaczej przyjmowane niż w piątej księdze *Metafizyki*. Dlatego należy wiedzieć, że bycie wcześniejszym z natury jest przez Arystotelesa rozumiane na trzy sposoby. Po pierwsze – gdy chodzi o to, od czego nie daje się odwrócić wynikanie, czy to dotyczące istnienia, czy też innej kategorii. W tym ujęciu rodzaje są z natury wcześniejsze od gatunków, a ogólnie mówiąc: każde pojęcie ogólne i wyższe jest wcześniejsze z natury od pojęcia niższego względem siebie, a jednak każde z nich może niezależnie istnieć, istnieniem sobie należnym, bez tego drugiego. Dlatego jeżeli rodzaj i gatunek są pewnymi pojęciami umysłu, które realnie istnieją w umyśle jako pewne jego jakości, to wtedy gatunek może być w umyśle i formować umysł bez obecności rodzaju, podobnie jak i na odwrót.

Gdyby jednak dowodzić, że od gatunku do rodzaju zachodzi poprawne wynikanie, ale nie odwrotnie, na sposób przedstawiony powyżej, a w ten sposób często wypowiadał się Porfiriusz o byciu wcześniejszym co do natury⁶, to tego rodzaju bycie wcześniejszym może zachodzić pomiędzy dźwiękami, nawet gdyby były one ustanowione dowolnie, bowiem tego rodzaju wnioskowanie sprawozdawcze jest poprawne, że skoro istnieje człowiek, to istnieje zwierzę, a nie odwrotnie. Podobnie poprawne jest takie wynikanie sprawozdawcze, że skoro człowiek biegnie, to biegnie zwierzę, a nie odwrotnie, i podobnie w innych przypadkach. Zatem dźwięk „zwierzę” jest z natury wcześniejszy od dźwięku „człowiek”. Jednakże jest to ustanowione dowolnie, gdyż z woli tego, kto to ustanowił, może być ustanowione odwrotnie. Nie jest także bardziej nie stosowne, gdy jeden dźwięk oznacza więcej, a inne mniej, a także gdy jeden jest bardziej ogólny, a inne są mniej ogólne.

W inny sposób powiada się, że coś jest wcześniejsze z natury, gdy jakaś rzecz może istnieć w naturze bez innej, ale nie odwrotnie. W ten sposób niebo jest wcześniejsze z natury od tych bytów świata podksiężycowego, które są przez niego powodowane, gdyż niebo może istnieć bez żadnego bytu świata podksiężycowego, ale nie odwrotnie. Powszechnie zaś jest tak, że każda przyczyna konieczna potrzebna do zaistnienia czegoś, bez czego może sama istnieć, jest wcześniejsza z natury od tego bytu. W tym sensie Filozof przyjmuje, że coś jest wcześniejsze z natury w piątej księdze *Metafizyki*⁷. Na ten temat więcej mówimy w tamtym miejscu [komentarza do *Metafizyki*].

Na trzeci sposób powiada się, że coś jest wcześniejsze z natury, gdy pewne rzeczy są zamienne w ten sposób, że żadna nie może istnieć bez tej drugiej, ale

⁵ Arystoteles, *Metafizyka*, ks. V, rozdz. 11 (1018b 9–1019a 15).

⁶ Porfiriusz, *Isagoga*, rozdz.: *De communibus generis ei speciei*; *De propriis generis et speciei*, (ed.) Busse, t. 15, s. 10–19.

⁷ Arystoteles, *Metafizyka*, ks. V, rozdz. 11, (1018b 9–1019a 15).

jedna jest w jakiś sposób przyczyną tej drugiej i nie odwrotnie. Można tak powiedzieć, wedle zamysłu Filozofa, gdy coś jest naturalną, nieuniknioną i wystarczającą przyczyną jakiegoś skutku i w ten sposób wypowiadał się Filozof w tej kwestii. Należy jednak wiedzieć, że przykład Filozofa nie dotyczy w pełni rozważanego problemu, gdyż nie jest potrzebne, aby prawdziwe było zdanie, że istnieje człowiek, gdy człowiek istnieje, gdy bowiem istnieje człowiek, to jest możliwe, że nie będzie istnieć takie zdanie, a więc nie będzie ono prawdziwe i dlatego Filozof użył takiego zdania bardziej jako przykładu, niż jakoby tak właśnie musiało być. Dlatego w sprawie twierdzenia, że skoro jakaś rzecz istnieje albo nie istnieje, a więc i zdanie jest prawdziwe albo fałszywe, należy wiedzieć, że nie każde prawdziwe zdanie domaga się istnienia rzeczy, bo o tym, czego nie ma, także można powiedzieć coś prawdziwego. Niezależnie więc od tego, czy człowiek istnieje, czy też nie istnieje, prawdziwe jest zdanie, że człowiek może być biały, przynajmniej jeżeli przyjmiemy jako podmiot to, co może istnieć, chociaż byłoby fałszem, że człowiek jest biały. Podobnie niezależnie od tego, czy człowiek istnieje, czy też nie istnieje, to jednak jest prawdą, że człowiek może być zwierzęciem, mimo że fałszem byłoby zdanie, że człowiek jest zwierzęciem. Dlatego Filozof przyjmuje w tej kwestii znaczenie dźwięku w miejsce rzeczy i chce powiedzieć, że coś jest albo że czegoś nie ma, jak to jest oznaczane przez wypowiedź, a więc że wypowiedź jest prawdziwa albo fałszywa. Z tego powodu wypowiedź, która oznacza inaczej, niż jest to w rzeczywistości, jest wypowiedzią fałszywą. Właśnie więc wypowiedź, że człowiek nie może być biały, oznacza inaczej, niż to jest w rzeczywistości, nawet gdyby człowiek nie istniał, gdyż oznacza ona, że człowiek nie może być biały, nawet gdyby mógł zaistnieć biały człowiek. Tak więc wypowiedź taka jest fałszywa nawet wtedy, gdy brak jakiegokolwiek człowieka, bo nawet wtedy mógłby on zaistnieć i być białym. Stąd zdanie, że człowiek może być biały, oznacza realną możliwość, a więc jest to zdanie zasadniczo prawdziwe, przynajmniej w jednym znaczeniu.

Na koniec należy wiedzieć, że gdy coś jest wcześniejsze od czegoś innego na jeden z podanych tutaj sposobów, to nawet gdyby było prawdą powiedzieć, że jedno jest wcześniejsze od drugiego, to jednak nie jest prawdą powiedzieć, że jest, zanim to drugie istnieje, albo że istnieje w jakimkolwiek momencie, albo że oznacza coś, w czym nie ma tego drugiego, na przykład późniejszego, albo że istnieje bądź istniało w czymś wcześniejszym, w którym nie ma tego późniejszego, za wyjątkiem sytuacji, gdy coś jest wcześniejsze od innego w sensie czasowym. Wtedy jest bowiem prawdą powiedzieć, że to, co wcześniejsze, istniało w pewnej chwili albo w czasie, gdy to, co późniejsze, nie istniało, ale w innych przypadkach nie należy tak mówić. Podobnie gdy coś jest wcześniejsze z natury od czegoś innego, to nie powinno się mówić, że to, co jest wcześniejsze z natury, istnieje w jakiejś chwili naturalnej, w której nie istnieje to, co jest późniejsze, albo że istnieje w jakimś wcześniejszym momencie, w którym nie istnieje to, co późniejsze. Dzieje się tak z tego

powodu, że mogę zapytać: czym jest ta chwila naturalna, o której powiadasz, że w niej istnieje to, co jest wcześniejsze z natury, oraz że w niej nie istnieje to, co jest późniejsze? Może ona być albo czymś istniejącym poza umysłem, albo nie. Jeżeli chwila nie jest niczym istniejącym poza umysłem, to gdy wspomniana rzecz nie jest umysłem, to nie jest wcześniejsza z natury, a to jest fałszywe. Podobnie okazuje się jasne przez wnioskowanie indukcyjne, że ta chwila nie może być w umyśle, gdyż nie można jej nazwać aktem rozumowania, ani właściwością, ani możliwością, ani postacią, stosownie do przyjmowanych postaci, ani przedmiotem samego umysłu.

Zatem okazuje się jasne przez wnioskowanie indukcyjne, że nic w umyśle nie jest taką naturalną chwilą. Nie można także powiedzieć, że jest ona czymś poza umysłem, gdyż mogłaby być substancją albo przypadłością. Jednakże przez wnioskowanie indukcyjne okazuje się jasne, że nie jest ani substancją, ani przypadłością. Dlatego przyjmując Sokratesa, który jest wcześniejszy z natury od bieli, jeżeli Sokrates istniałby w jakiejś chwili naturalnej, w której nie istnieje ta biel, byłoby konieczne, aby ta chwila naturalna była Sokratesem – i wtedy Sokrates istniałby w Sokratesie, albo byłoby konieczne, żeby ta chwila naturalna była jakąś częścią Sokratesa – i wtedy Sokrates będzie istniał w swej części, albo byłoby konieczne, aby był przypadłością Sokratesa – i wtedy Sokrates będzie istniał w swej przypadłości. Przez wnioskowanie indukcyjne okazuje się więc jasne, że Sokrates nie istnieje w swej żadnej przypadłości, która byłaby tą chwilą naturalną. Nie można także powiedzieć, że ta chwila naturalna jest czymś poza Sokratesem, jak się to okazuje jasne przez wnioskowanie indukcyjne o wszystkich rzeczach będących poza Sokratesem. Dlatego należy bez wątpliwości uznać, że nie bardziej istnieją chwile naturalne, gdy coś jest wcześniejsze od innego z natury, niż chwile zaszczytu lub doskonałości, gdy coś jest wcześniejsze od innego co do zaszczytu albo doskonałości, bądź chwile umiłowania, gdy coś jest bardziej umiłowane od innego. Jednakże jak coś jest rzeczywiście wcześniejsze z natury od czegoś innego, tak samo coś jest rzeczywiście wcześniejsze od innego co do doskonałości. W ten sposób należy zawsze stwierdzić, że nie ma żadnych naturalnych chwil ani chwil innego pochodzenia oprócz chwil należących do czasu⁸.

[ROZDZIAŁ 19, O równoczesnym]

§ 1

Należy wiedzieć, że powiada się, iż pewne rzeczy są jednoczesne w czasie w sensie najbardziej ścisłym, a są to rzeczy, które zawsze są jednoczesne w ten sposób, że żadna z nich w żadnym czasie nie jest wcześniejsza ani późniejsza od

⁸ Por. wbrew temu: Jan Duns Szkot, *Ordinatio*, lib. II, d. 1, q. 1, nn. 27–37, (ed.) Vaticana, t. VII, s. 15–22.

tej drugiej. Jeżeli zaś te rzeczy znajdują się w czasie w ten sposób, że wykraczają poza czas, to ich powstawanie i ginięcie jest jednoczesne. Filozof wypowiada się w ten sposób w tej kwestii. W innym sensie powiada się, że pewne rzeczy są w szerokim sensie tego słowa jednoczesne, gdy istnieją w tym samym, pewnym okresie czasu, chociaż nie jest to zawsze ten sam czas, tak jak syn i ojciec w pewnym okresie są sobie jednocześni.

§ 2

W tym miejscu [14b 27–32] Filozof wprowadza drugi sposób rozumienia, że mianowicie o pewnych rzeczach powiada się, iż są jednoczesne z natury, gdy wynikanie dotyczące istnienia jest w ich przypadku zwrotne, ale w ten sposób, że żadna z tych rzeczy nie jest przyczyną pozostałej, jak na przykład to co podwójne i połowa są zwrotne, bo jeżeli istnieje podwójne to również istnieje połowa oraz odwrotnie, a żadna z nich nie jest przyczyną tej drugiej.

Należy wiedzieć, że Filozof wypowiada się tutaj bardziej ściśle na temat rzeczy jednoczesnych z natury niż powyżej, w rozdziale o odnoszeniu się do czegoś⁹, gdyż tam może istnieć równoczesność z natury, chociaż coś oznaczanego przez jedno może być przyczyną czego innego, które jest oznaczane. Oto bowiem ojciec i syn są jednocześnie co do natury, tak jak się tutaj powiada, a jednak ten, który jest ojcem, jest przyczyną tego, który jest synem. Jednakże o jednoczesności z natury jest mowa, gdy istnieje tego rodzaju zwrotne wynikanie co do istnienia i żadne z obu pojęć ani nie oznaczanego w tej wypowiedzi nie jest przyczyną drugiego, ani nie jest przez to coś oznaczane. W taki sposób mają się do siebie podwójne i połowa, gdyż żadne z nich nie jest przyczyną drugiego ani nie jest oznaczane przez to, co oznacza.

Po drugie należy wiedzieć, że te pojęcia nie są jednoczesne z natury, gdy są przyjmowane dla oznaczenia rzeczy, ale tylko że te dźwięki albo pojęcia umysłowe „podwójne” i „połowa” są jednoczesne z natury, gdyż istnienie nie może być prawdziwie orzekane o jednym z nich przyjętym w zastępowaniu personalnym, jeżeli nie będzie prawdziwie orzekane o drugim z nich przyjętym w zastępowaniu personalnym, chociaż rzeczywiście można orzekać o jednym z nich przyjętym w zastępowaniu materialnym lub zasadniczym bez tego drugiego albo można przynajmniej prawdziwie stwierdzać o czymś z użyciem pierwszego z nich oraz prawdziwie zaprzeczać o czymś innym z użyciem drugiego z nich, a to nie jest możliwe, gdy pewne rzeczy są jednoczesne z natury.

§ 3

W tym miejscu [14b 33–15a 7] Filozof wprowadza trzeci sposób rozumienia i powiada, że równoczesnymi są określane te rzeczy, które są wyróżniane różni-

⁹ Por. rozdz. 13, § 6.

cam i z tego samego rodzaju. Takie s natomiast rzeczy naleące do jednego wyróżnienia w ramach jakiego rodzaju, jak na przykad zdolne do chodzenia, do latania i do pływania, gdy zwierzta s dzielone [na podrodzaje] za pomoc takich ronic, a adne z tych zwierzt nie s wczeniejsze ani pniejsze, ale okazuj si by jednoczesne z natury, chocia kady z tych [podrodzaj] dzieli si na gatunki – i tak samo jednoczesnymi z natury s okrelane te zwierzta, ktre s wyroz niane w ramach tego samego rodzaju. Mimo to rodzaje s wczeniejsze, gdy wychodząc od nich nie daje si odwrocic wynikania, poniewa wynika, e skoro istnieje to, co posiada zdolno do pływania, a wic istnieje zwierz, ale nie zachodzi wynikanie odwrotne, a wic e skoro istnieje zwierz, to zatem istnieje to, co posiada zdolno do pływania.

Naley w tej kwestii wiedzie, e ten sposb rozumienia [tego, co rownoczesne] jest bardziej zewntrzny ni inne, gdy zgodnie z tym rozumieniem te, o ktrych si powiada, e s jednoczesne z natury, s koniecznie jednoczesne co do istnienia, a z istnienia jednego nie wynika istnienie drugiego, niezalenie od przyjtego zastpowania. Z tego powodu naley wic wiedzie, e rzeczy nazywane jednoczesnymi z natury wedle tego sposobu rozumienia s jednoczesne w sposb przypadociowy i przygodny, podobnie jak si powiada, e wiele rzeczy jest jednoczesnych w czasie, a jednak ta jednoczesno ma charakter przygodny. Dlatego naley powiedzie, e gdy jakie rzeczy s wyroz niane w ramach jakiego rodzaju, wtedy s jednoczesne z natury w tym wnie uęciu jednoczesnoci, gdy adna z nich nie jest z natury wczeniejsza od drugiej. Jeeli za nie s wyroz niane w ramach tego samego rodzaju, wtedy nie mona powiedzie, e s rownoczesne. Zatem skoro w rzeczywistoci gatunki zwierzt zdolnych do pływania i zdolnych do chodzenia s wyroz niane w ramach rodzaju zwierzt, bo jedne zwierzta maj zdolno do chodzenia, a inne do pływania, dlatego w rzeczywistoci zwierzta te s jednoczesne z natury wedle tego sposobu rozumienia jednoczesnoci. Jeeli jednak nie istniaoby adne zwierz zdolne do pływania, to wtedy nie mona by wyroz ni tego samego rodzaju za pomoc tych [podrodzaj], gdy byoby faszem, e jedne zwierzta s zdolne do pływania, a inne do chodzenia – i nie byoby to [podrodzaje] jednoczesne z natury. W ten sposb dla jednoczesnoci z natury wedle tego sposobu jej rozumienia konieczne jest, aby o kadym z tych [pod]rodzaj dao si orzeka zgodnie z prawd.

Po drugie naley wiedzie, e podobnie jak gatunki wyroz niane w ramach rodzaj s okrelane mianem jednoczesnych z natury, tak samo ronice, ktre ronicuj rodzaje. Nie zawsze s to istotne ronice ronicujce jakikolwiek rodzaj, ale tylko wyroz niajce gatunki, tak jak to zostao powiedziane w ksidze Porfiriusza¹⁰.

¹⁰ Por. Ockham, *Expositio in librum Porphyrii*, c. 3, § 9–10; *Opera Philosophica*, t. II, s. 69 i nn., s. 75 i nn.

Po trzecie należy wiedzieć, że nie każdemu wcześniejszemu przeciwne jest to, co jest równoczesne – i z tego powodu Filozof przyjmuje więcej sposobów rozumienia bycia wcześniejszym niż bycia równoczesnym. Dzieje się tak z tego powodu, że oba te terminy są wieloznaczne i dowolnie ustanowione, a w przypadku takich terminów jeden może być przeciwny innym w jednym znaczeniu, ale nie w innym.

Po czwarte należy wiedzieć, że wyrażenie „jednocześnie” jest przeciwne do zwrotu „wcześniejsze pod względem wynikania”. Dlatego Filozof powiada, że rodzaje nie są jednocześnie ze swymi gatunkami, ale są wcześniejsze właśnie pod względem wynikania, wtedy mianowicie, gdy rodzaj i jego gatunki zastępują w supozycji personalnej i nie zasadniczo.

§ 4

W tym miejscu [15a 8–12] Filozof powtarza na temat podanych sposobów rozumienia, że gdy jakieś byty są zamienne co do wynikania w ten sposób, że jedno nie jest przyczyną drugiego, to wtedy są one równoczesne z natury stosownie do drugiego sposobu rozumienia, a gdy jednakowo dzielą się co do pierwszego rodzaju, wtedy są równoczesne z natury stosownie do trzeciego rozumienia, a ponadto gdy ich powstawanie dokonuje się w tym samym czasie, to wtedy są równoczesne w sensie zasadniczym, gdyż są równoczesne w czasie wedle pierwszego rozumienia.

Z języka łacińskiego przełożył Robert Karas